KURJER WARSZAWSKI

D. 2. Grudnia. — Rok 1834. Wtorek. № 323 Jutro, Ś. Franciszek Xawery.

Z Bożej Łaski
MY MIKOŁAJ Iszy
Cesarz Wszech Rossji, Król Polski etc.

W skutku podanej Nam przez zniszczonych z powodu wypadków 1831 r. mieszkańców przedmieścia *Pragi*, prośby, i chcąc przyjść w pomoc tymże mieszkańcom, Postanowiliśmy i stanowiemy co następuie: Art: 1. Zalegaiące na mieszkańcach przedmieścia Pragi podatki: *podymne, kontyngens liwerunkowy*, oraz czynsze rządowe i kary exekucyjne, po koniec r. 1833 maią być umorzone, a również i za rok bieżący 1834 niepobierane. Art: 2. Summa złp. 574,049 stanowiąca szacunek domów na przedmieściu Pradze, w Towarzystwie Ogniowem ubezpieczonych, które zostały przez wojsko rozebrane, a tem samem wedle obowiązuiących dotąd przepisów niekwalifikuią się do wynagrodzenia, wypłaconą być ma właścicielom onychże, z funduszów Towarzystwa Ogniowego Miejskiego, pod zwykłemi dla buduiących się na nowo warunkami, za poprzedniczem wszakże przez tychże właścicieli zaprzysiężeniem, rzeczywistości poniesionej ztąd szkody. Art: 3. Summa 200,000 złp. ma być rozdzieloną między mieszkańców przedmieścia Pragi, których zabudowania nie były zabezpieczone w Towarzystwie Ogniowem, a to w stosunku strat przez nich, przez spalenie tych zabudowań poniesionych. Art: 4. Wykonanie niniejszego postanowienia Naszego, Kommissjom Rządowym Spraw Wewnę: Ducho: i Oświe: Publ:, tudzież Przychodów i Skarbu, w czem do której należy, polecamy. — Działo się w *Nowogeorgiewsku*, d. 15 (27) Listopada 1834 r. (podp.) MIKOŁAJ.

Wczoraj, iako w 9tą rocznicę zgonu Błogosławionej pamięci N. Cesarza i Króla ALEXANDRA I. odbyło się w kaplicy zamkowej żałobne Nabożeństwo, w obec JO. Xięcia Feldmarszałka i Namiestnika Królestwa, Jenerałów, oraz Urzędników Dworu Cesarskiego i wielu innych osób. — N. PAN ozdobić raczył, Jenerał-Maiora *Pęcherzewskiego*, Kommendanta Miasta Warszawy, orderem S. *Włodzimierza* 2 klassy, a Jenerał-Maiora *Barysznikowa*, Kommendanta cytadelli Alexandryjskiej w Warszawie, orderem S. *Stanisława* 1 klassy. — JW. Radca Stanu Rzecz: *Lubowidzki*, wrócił z Petersburga. — Autor początków języka Rossyj: powodowany życzeniami wielu osób pragnących w postępie nauki tego języka zrozumieć piękne wyiątki z podróży pióra *Karamzina*, ułożył *Słowniczek Rossyjsko-Polski* wszystkich wyrazów w tychże początkach znajduiących się i wydał teraz na widok publiczny. W wytłoczonym słowniczku zachowano dalsze liczbowanie stronnic, aby nabywaiący oprawiaiąc wraz z początkami, mogli mieć iednę całość. Dostać go można w składzie materjałów piśmiennych P. *Kunigka* w domu Petiskusa, we wszystkich Księgarniach Warsz:, w Biorach zleceń i infor:, oraz przy ulicy Mazowie: Nr 1346, za cenę bardzo mierną po gr. 20. Przytem nadmienić wypada iż do 6,000 exemplarzy początków z 3 wydań w obieg puszczonych wybito słowniczka tego tylko 1/3 exemplarzy. — Według Taxy na miesiąc bieżący, ma się płacić w Warszawie za funt dobrego mięsa wołowego gr. 10, wieprzowiny gr. 11, baraniny gr: 9. Na Ordynackiem o grosz taniej. — Wczoraj rano znaleziono w Browarze w suszarni pod Nr 2997, ciało zmarłego Józefa *Zielińskiego*, wyrobnika, maiącego lat 26. — Onegdaj wieczorem w posessji Nr 1536 przy ulicy Chmielnej, wszczął się pożar, lecz oprócz dachu, nic uszkodzonem nie zostało. — Onegdaj wydarzył się okropny przypadek, kobieta ma-

iąca lat 33, o godzinie 10 wieczór, w mieszkaniu swoiem w Starem mieście, zamknąwszy drzwi na klucz, maiąc nóż w ręku, męża swoiego pchnęła w lewy obojczyk. Na krzyk męża, przybył Urzędnik Policyjny, i wyłamawszy drzwi, znaleziono go leżącego na ziemi, żonę zaś iego leżącą na nim i okrutnie go morduiącą! i gdyby nie spieszny ratunek, pewnieby życie postradał. Ta Kobieta osadzona iest w więzieniu; przyczyna tego iej postępku, dotąd niewiadoma. — Zeszyt 5ty, Tomu 2go dzieła *Wieczory w domowem zaciszu*, wyszedł z druku i obejmuie dalszy ciąg powieści Klaurena *Mieszkanie na przeciw*. — Wkrótce w teatrze Rozmaitości, daną będzie nowa Komedja *Familja Ribogu*, w Paryżu z powszechnem zadowoleniem przyjmowana.

Z Petersburga 12 (24) Listopada. — Kurator Honorowy Kiiowskiego Gimnazjum, Kamerjunkier Hr. *Iliński*, mianowany Szambelanem Cesarskiego Dworu. — N. PAN, 9 Paźdz: w Kostromie raczył zatwierdzić Zdanie rady państwa, którem, z uwagi na nieodbitą potrzebę powiększenia Kancellarji Wileńskiego woiennego, Mińskiego, Grodzieńskiego i Białostockiego Jenerał-Gubernatora, ustanowiono następny dodatkowy w tejże kancellarji etat: Sekretarz, gaży 1500 rubli. Dwóch iego pomocników po 900 r. Kancelarystów wyższego rzędu 2 po 500 r. niższego 2ch po 300. Na prowjant i mundury dla tych ostatnich po 100 r. Urzędnik do szczególnych poleceń 1800 r. Na wydatki kancellarji 1000 r.; w ogóle 8 urzędników i 7,900 rubli rocznie. — Do Petersburga przybył z Warszawy, Minister Sekretarz stanu Król: Pols: Hra. *Grabowski*, a z Białegostoku Jener:-adju: Hr: *Krasiński*. — Król Jmć *Pruski* ozdobił orderem S. Jana Jerozolimskiego, Pana *Demidow* Szambelana Dworu Rossyjskiego. (T. P.)

Niemcy. — Panuiący Xżę, Landgraf *Hesko-Rotenburski*, maiąc lat 55, żyć przestał d. 17 z. m. z iego zgonem wygasła familja i wszelkie posiadłości odtąd należeć będą do Wielkiego Xstwa *Hesko-Darmsztackiego*. — Dnia 20 z. m. panuiąca Wielka Xżna *Badeńska* powiła córkę.

Anglja. — W Londynie d. 20 z. m. uwięziono 14 ludzi trudniących się od 2 lat fałszowaniem papierów skarbowych, puścili w kurs przez ten czas 2 miljony złp. — W Marynarce Angielskiej maią nastąpić znaczne zmiany. — Mówią powszechnie, że Xiążę *Welington* zmieni swoią ciągle trwaiącą nieżyczliwość dla *Jrlandczyków* i odtąd sprzyiać im będzie. Z tymże Xciem nazaiutrz po iego mianowaniu Ministrem, mieli naradę niektórzy z Posłów zagranicznych.

Francja. — Nazaiutrz po nowem mianowaniu Admirała *Rini* Ministrem spraw zagrani: odwiedzili go Posłowie Rossyjski, Austrjacki, Angielski, Pruski, Sardyński, Ameryki Stanów zjedno: i Turecki. — Głoszą od kilku dni, że Wielkie Mocarstwa w krótce uznaią *Don Karola* Królem Hiszpańskim. — W tych dniach rozpoczęte będą obrady Jzb obu; mówią, że gdy Deputowani okażą się sprzeczni teraźniejszemu Ministerjum, Król zamknie posiedzenia. (Podobnież głoszą i w Londynie, względem Parlamentu Angielskiego). — Do *Paryża* przybyli na edukacją, Synowie Hospodara *Multańskiego*.

Rozmaitości. — Uczony *Skaliger* położył taki napis na drzwiach swej pracowni: „Mój czas, iest moią rolą. Ulubioną maxymą *Szekspira*, było: „Uważaj czas iako nadto drogi, abyś go trwonił na gadulstwie." Przyiaciele są prawdziwemi złodzieiami czasu, mawiał Lord *Balen*. Pewien stary Mecenas, zwykł był pozbywać się natrętnych, od których mało czego mógł się spodziewać, temi słowy: *Moi łaskawi przyiaciele, czas stracony nie wchodzi do taxy*. — Dla dobra społeczeństwa, należałoby aby matki dzieciom, nauczyciele uczniom, panowie służącym, nieustannie powtarzali ile

czas iest skarbem nieoszacowanym, iak z niego korzystać wypada, aby sobie zapewnić los na świecie, a przeciwnie, ile próżniactwo rodzi występków i przyczynia się do nieszczęścia człowieka. — Mieszkańcy wyspy *Paque* (Wielkanoc) w Polinezji, gdzie się znajduią szczątki rzeźb bardzo starożytnych których autorowie nie są nikomu wiadomi, szczególnieyszą posiadaią własność, iż mogą pić wodę morską i ta im bynajmniej nieszkodzi. — W kraiu *Yemen* znajduie się pewien krzew, zwany *Erak*, którego drobne gałązki pozbawione bielu i kory, dostarczaią wybornych szczoteczek naturalnych do zębów. To drzewo iest tak włókniste i miękkie, że potarłszy go z lekka o iakie ciało twarde, przybiera kształt pędzla który można zakroić iak ołówek w miarę iak się zużywa. — Mieszkańcy wysp Philippińskich podlegaią bardzo niebespiecznej chorobie, którą leczą szczególniejszem lekarstwem. Jest to gwałtowny ból głowy z boleściami żołądka, zdolny sprowadzenia śmierci ieżeli niezwłocznie nie użyią zwyczajnego lekarstwa. Zasadza się takowe na silnem obiciu kiiem po nogach, rękach, udach i po prawym boku. Po tej dziwnej operacji, zacinaią kilka razy lancetem części obite a gdy dostateczna ilość krwi odpłynie, rany myią się octem. Aż do zupełnego wyzdrowienia cierpiący nic nie może ieść tylko ryż gotowany bez soli. — Niedawno we Francji 2ch mularzy, zaiętych pilną robotą na rusztowaniu, spadło na bruk z wysokości 47 stóp; rozumiano że się na śmierć zabili, aliści w kilka minut podnieśli się oba bez najmniejszego uszkodzenia i zamiast iść iak im radzono do cyrulika aby im krew puścił, udali się do najbliższego szynku na butelkę wina, którą wypróżnili wesoło iako lekarstwo. — Pokazuie się z ostatniego spisu ludności w Agra w Jndjach, że we 4ch ostatnich latach zostało pożartych przez wilków nie mniej iak 1000 dzieci. Nadaremnie rząd przeznaczył nagrody dla wyniszczenia tych szkodliwych zwierząt w różnych powiatach, zabobon mieszkańców zniweczył te przezorne środki. Ci przesądni ludzie twierdzą że cała wieś w którejby wylano krew wilka, uledz musi spustoszeniu i że cienie dziatek pożartych przez wilków, ścigać nie przestaną tego ktoby iednego z nich zabił. To bezrozumne mniemanie do tego stopnia posuniętem bywa w osobach gminnych że kiedy w którejkolwiek części Jndji zdarzy się schwytać żywego wilka, poprzestaią na przywiązaniu mu do szyj dzwonka, iako prosty środek ostrożności. — W Nansy w z. m. wściekły pies pokąsał w iednym domu 14 osób, tylko z wielką trudnością można było znaleść wściekłe zwierzę pod strychem, gdzie zostało zabitem.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Załuski Tom: Hra: z Siedlec, Biderman Karól Dzie: z Swierczyńska, Domański Fel: Dzie: z Grubowilka, Sokolnicki Jak: Dzie. z Rylska.

DONIESIENIA.

WEXEL z d. 8 Februar 1834 r. na summę talarów 999, na zlecenie Benjamina Rosek z podpisem Jakób Karo Kaliski, skradziony został zeszłego tygodnia pod miastem Radom, ostrzega się zatem aby nikt tegoż Wexlu nie nabywał, bez zlecenia i podpisu Benjamina Roset; tudzież ktoby takowy znalazł ma się udać do M. Ejger pod Nr 653 i 4 przy ulicy Leszno na rogu, gdzie odbierze wynagrodzenie.

Następuiące **LOSY**, iako to: 6,302 1/2, 16,126 1/3, 36,170 1/10. Kollektorowi Kofmanowi w karczmie zginęły, wygrana przeto prawym właścicielom wypłacona będzie.

APTEKA JASNOGÓRSKA w Częstochowie od dnia 1 Stycznia 1835 r. p. nowemi naczyniami opatrzona, iest do wydzierżawienia. O warunkach powziąść można wiadomość od Przełożonego na Jasnej Górze w Częstochowie.

W dniu 3 Grudnia r. b. o godzinie 11 z rana, tu w Warszawie przy ulicy Elektoralnej w domu pod Nr 789, sprzedane zostaną przez publiczną licytacją więcej daiącemu, prawnie zaięte ruchomości iako to: Kanapa, Krzesła, Szafa, Szlaban, Lustra, Talerze cynowe, Filiżanki i t. p. przedmioty, a to za gotowe pieniądze natychmiast płacić się maiące.

Paweł *Wretowski*, K. T. C. W. M.

Dnia 5 Grudnia 1834 r. o godzinie 3 po południu na Targu publicznym Muranowskim sprzedane zostaną przez publiczną Licytacją Kocz używany lekki, z Walizą i Karyolka niekryta, na rysorach, więcej daiącym za gotowe pieniądze.

Tomasz Szaniawski K. T. C. W. M.

Osoba umieiąca dobrze i pięknie szyć, krawieczyznę, mówić dobrze po polsku i po niemiecku, czytać i pisać, życzy umieszczenia w godnym iakim domu w Warszawie, lub na Prowincji do SZYCIA albo też do ZARZĄDZANIA DOMEM. Wiadomość przy ulicy Senatorskiej w domu Wirtemberskich pod Nr 471, na 2im piętrze.

*** Fabrykant Perkalów Ludwik GEIER, zawiadamia Szanowną Publiczność, a osobliwie handluiących, iż przybył do składu iego pod Nr 45, w Rynku Starego Miasta, świeży transport litografowanej DYMY na Salopy, MUŚLINU białego 8/4 i BARCHANU 6/4 szerokiego, które się sprzedaią po cenach umiarkowanych fabrycznych.

Nr 14,250 i 44,309 1/10 część Losu, do 5 klas: 44 Lot: klas: zginęły, wygrana ieżeli iaka padnie, prawym tylko właścicielom wypłaconą będzie.



Kamienica o 2ch piętrach, na placu Kościoła Sgo Alexandra pod Nr 1735, przed parę laty nowo i pięknie wystawiona, maiąca złp: 25,000 pożyczki skarbowej, od której procent ieszcze rok wolny od opłaty, oraz maiąca ieszcze 4 lata wolne od kwaterunku i podatku skarbowego, w drodze działu przez publiczną Licytacją będzie sprzedaną w Trybunale tutejszym w Wydziale II. na dniu 9 Grudnia r. b. o godzinie w pół do 4tej po południu, od summy przez przysięgłych oznaczonej złp: 78,000; na wadjum złp. 3,000; inne warunki przejrzeć można w Trybunale w tymże wydziale lub u Patrona Karwoskiego przy ulicy Długiej w domu dawniej Baldego, sprzedaż dyryguiącego.

Syndycy Tymczasowi Upadłości Domu Handlowego dawniej pod firmą C. G. Ziegler et Sturm exystuiącego. — Czynią wiadomo, iż począwszy od 11 Grudnia r. b. każdodziennie od godziny 3 z południa przez publiczną Licytacją więcej daiącemu i nieodstępnie płacącemu sprzedawane będą Wina rozmaite Reńskie i Węgierskie w 2ch piwnicach pod Ratuszem Głównym naiętych, znajduiące się, a razem sztuk 14 rozmaitej miary wynoszące, Licytacja odbywać się będzie w piwnicach wyżej wskazanych, na sztuki koleią Jnwentarzem urzędowym wskazaną i od cen taxy urzędowej. Wszelkich objaśnień zasięgnąć można w Biórze Syndyka Maiewskiego przy ulicy Bielańskiej Nr 601 Lit: B. i w Kantorze Syndyka J. Tennstaedta przy ulicy Miodowej Nr 484. — Warszawa d. 30 Listopada 1834 r. — *W. Maiewski* Patron. — *J. Tennstaedt.* — *A. Stamm.*

Życzący iechać Extrapocztą do WILNA na wspólny koszt, raczy się zgłosić do Handlu Józefa Zeltt, przy ulicy Miodowej pod filarami.

DZIECKO płci żeńskiej lat 3 lub 4 maiące zabłąkane, znajduie się u Właściciela domu przy ulicy Franciszkańskiej pod Nr 1794 Lit: A.

Possessja w Warszawie przy ulicy Czerniakowskiej pod Nr 3048 położona, zdomu frontowego, officyny, drwalni i innych zabudowań, ogrodu i gruntu ornego składaiąca się, sprzedaną zostanie przez Licytacją publiczną Sądową, na Audjencji Trybunału Cywilnego Wdztwa Mazowieckiego, w dniu 3 Grudnia 1834 r. o godzinie 10 z rana odbyć się maiącą. Warunki przejrzane być mogą w Kancellarji Trybunału, u W. Podbielskiego Pisarza, iako też u Mecenasa Brzezińskiego przy ulicy Nalewki pod Nr 2242 mieszkaiącego.

Zginął Szpic mały, biały zupełnie, włos średni, uszki ucięte; kto go odniesie do Rządcy domu Lilpopa przy ulicy Bielańskiej, otrzyma nagrody rubli 2.

Jutro u Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej. SNIADANIE: iako w Srodę Adwentu, Stokfisz po kapucyńsku, Sandacz, Szczupak, Węgorz i Okonie, Pieczeń rzymska, Górka cielę:, Rozbrat faszero:, Zrazy cielę: z kaszą grzybo: i Marynata. OBIAD: Zupa rybna z pącuszkami, Rosoł z Kluskami saskie:, Polędwica z kartofla:, Potrawa z pulard z kalafjo:, Pieczeń cielę: z sałatą, Ciasto śmieta: z piecą. KOLACJA: Zaciereczki z masłem lub słoniną, Bigos z kapłona, Pieczeń z rożna z masłem chrzanowem.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550. SNIADANIE: Pieczeń woło: z rożna i huzarska, Polędwica z serde:, Zaiąc z podlewą, Szczupak z sosem i smażony, Sandacz z iaia:, Cynaderki bara: z maszynki, Cynadry woło:, Jabłka w koszulkach z pieca, Kotlety cielę: ze szpina:, Potrawa z kur: z kalafjora:, Zupa grocho: z wędzonką i kapustą.

Dziś rano ciepła stopni 3. Wczoraj w południe 5.

TEATR ROZMAITOSCI. Jutro *Pan domu. To byłam ia.* *50,000 Talarów.*